

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/104514,Ksiadz-Czeslaw-Sadlowski-Kaplan-niezlomny.html>



Ksiądz Czesław Sadłowski (Archiwum IPN)

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Ksiądz Czesław Sadłowski. Kapłan niezłomny

Autor: MARCIN KRZYSZTOFIK 05.12.2023

Ksiądz Prałat Czesław Sadłowski jest jednym z wielu duchownych katolickich, którzy przez swoją działalność stali się prawdziwymi autorytetami dla licznych środowisk. Jego niezłomna postawa, zarówno w sprawie budowy kościoła w Zbroszy Dużej koło Grójca, jak również przy powstawaniu struktur opozycyjnych w środowisku wiejskim, wprawiała w wściekłość najwyższe władze PRL.

Czesław Sadłowski urodził się 5 grudnia 1938 r. w Malinówce w powiecie suwalskim. Był najstarszym z pięciorga dzieci Jana i Anieli z Budzińskich. Na początku 1939 r. przyjął chrzest w parafii pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Bakalarzewie (ob. woj. podlaskie). Po agresji III Rzeszy, a następnie Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 r., rodzinna miejscowość znalazła się pod okupacją niemiecką. Z tego tragicznego okresu w pamięci przyszłego księdza wyryła się scena popełnienia kijem jego matki przez jednego z Niemców.

W 1944 r. rodzina została wysiedlona z Malinówki, która przez cztery miesiące stała się miejscem walk frontowych. Sadłowski, z uwagi na spalenie rodzinnych zabudowań podczas ich trwania, przenieśli się do pobliskiego Borawskiego Małego (ob. woj. warmińsko-mazurskie), gdzie otrzymali poniemieckie gospodarstwo. Okres pobytu wojsk sowieckich również zapadł w pamięci kilkulatniemu wówczas chłopcu. Jak wspominał po latach, dwóch czerwonarmistów przemocą zabrało ostatnie dwa worki ziemniaków z jego domu, przeciwko czemu próbował protestować wujek. Wówczas żołnierze sowieccy kazali wszystkim domownikom stanąć przy stodole, a następnie – dla postrachu – upozorowali ich egzekucję, strzelając nad głowami przerażonej rodziny.

W 1952 r. Czesław Sadłowski ukończył szkołę powszechną w Borawskim (ob. woj. warmińsko-mazurskie), lecz nie został przyjęty do szkoły średniej ze względu na złe, w rozumieniu nowej, komunistycznej władzy, pochodzenie – uznano, że pochodził z kułackiej rodziny. Edukację mógł kontynuować tylko w szkole zawodowej, gdzie trafił do klasy ze specjalizacją murarz-zdun. Jak po wielu latach przyznawał, nabyta wtedy wiedza okazała się niezwykle przydatna w trakcie prac przy budowie kościoła w Zbroszy Dużej (ob. woj. mazowieckie). Z powodu choroby matki musiał wrócić do pracy w rodzinnym gospodarstwie. Jednocześnie zatrudnił się w firmie budowlanej, a następnie w Rejonie Dróg Publicznych w Olecku (ob. woj. warmińsko-mazurskie).



**Notacja z ks. Czesławem
Sadłowskim. Fot. portal
Opowiedziane (IPN)**

Msza w foliowym namiocie

W 1958 r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego początkowo w Nysie (ob. woj. opolskie), a później w Warszawie. W 1961 r. rozpoczął formację w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego 6 czerwca 1967 r. w archikatedrze Św. Jana w Warszawie.

Ks. Sadłowski w 1967 r. został skierowany do parafii w Jasieńcu koło Grójca na Mazowszu. Do jego obowiązków należało m.in. nauczanie religii w Zbroszy Dużej (gm. Jasieniec) oddalonej od kościoła parafialnego o około 10 km. Wkrótce kierowana przez duszpasterza miejscowa społeczność rozpoczęła starania o możliwość odprawiana mszy właśnie w tej miejscowości.

W maju 1969 r. ks. prymas Stefan Wyszyński poświęcił kaplicę w Zbroszy, która przez władze została potraktowana jako obiekt nielegalny i w lipcu przeznaczona na magazyn maszyn rolniczych. Ta decyzja wymusiła odprawianie mszy przez ks. Sadłowskiego w mieszkaniach prywatnych.

Kiedy w 1969 r. ks. Sadłowski odprawił pierwsze nabożeństwo w przeznaczonym na kaplicę budynku gospodarczym, władze administracyjne zareagowały ostro, wydając decyzję o wyłączeniu z eksploatacji wspomnianych zabudowań. Jednak w maju 1969 r. ks. prymas Stefan Wyszyński poświęcił kaplicę w Zbroszy, która przez władze została potraktowana jako obiekt nielegalny i w lipcu przeznaczona na magazyn maszyn rolniczych. Ta decyzja wymusiła odprawianie mszy przez ks. Sadłowskiego w mieszkaniach prywatnych, a od czerwca 1971 r. – w namiocie z folii, za co został ukarany przez Sąd Powiatowy w Grójcu karą trzech miesięcy więzienia w zawieszeniu. Kulminacyjnym momentem konfliktu między nim a władzą komunistyczną była rozbiórka kaplicy przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

Rok później, 20 lipca 1972 r., władze skapitulowały, wydając zgodę na budowę świątyni. Okres walki o budowę kościoła niewątpliwie skonsolidował miejscową społeczność, a niezłomna postawa ks. Sadłowskiego ugruntowała jego autorytet – tym bardziej, że kapłan był represjonowany w związku z innymi działaniami podejmowanymi na rzecz mieszkańców Zbroszy Dużej i okolic. W styczniu 1970 r. Sąd Powiatowy w Grójcu

skazał go na karę trzech miesięcy więzienia za „nielegalne wyświetlanie filmów”. Została ona jednak złagodzona przez jej zawieszenie przez Sąd Najwyższy w sierpniu tego roku.

Po otrzymanej zgodzie na wzniesienie świątyni ks. Sadłowski doprowadził do szybkiego rozpoczęcia prac budowlanych, w które włączyła się miejscowa społeczność. W ciągu dwóch lat powstał kościół i plebania. Kardynał Stefan Wyszyński dokonał jego konsekracji 17 sierpnia 1974 r., a dekretem z 15 listopada 1974 r, który wszedł w życie 1 grudnia 1974 r., erygował parafię pw. św. Jana Chrzyciela w Zbroszy Dużej. Ks. Czesław Sadłowski został jej proboszczem.

Trybun ludowy

Na początku 1977 r. nawiązane zostały bezpośrednie kontakty między działaczami opozycji a ks. Sadłowskim i mieszkańcami Zbroszy Dużej. Pośrednikiem w nich był ks. Stanisław Małkowski. W maju 1977 r. ks. Sadłowski zredagował i odczytał list w obronie represjonowanych uczestników Czerwca 1976 r. Za jego namową petycja została podpisana przez 349 parafian. Domagano się w niej zwolnienia z więzień osób represjonowanych za udział w wydarzeniach czerwcowych w 1976 r. oraz działaczy opozycji niedawno aresztowanych po śmierci Stanisława Pyjasa w dniu 7 maja 1977 r. Jej treść została odczytana w audycji radia Wolna Europa 29 maja 1977 r.

Powstanie w lipcu 1978 r. Tymczasowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej z Januszem Rożkiem na czele stało się impulsem do narodzin kolejnych zorganizowanych organizacji podziemnych działających wśród rolników. Do założenia Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej (KSCh ZG) doszło 9 września 1978 r. w trakcie zebrania grupy parafian w podziemiach kościoła w Zbroszy Dużej. W jego skład weszło początkowo 22 miejscowych rolników.



**Ks. Czesław Sadłowski, proboszcz
parafii w Zbroszy Dużej**

Obecni na zebraniu reprezentanci opozycji: Wiesław Kęcik, Andrzej Zozula, Maciej Rayzacher i Marek Rospond oraz ks. Czesław Sadłowski opracowali *Rezolucję*. Komitet wyrażał w niej żądania zmiany ustawy emerytalnej, nawoływał do niepłacenia składek emerytalnych, ponadto oczekiwał poprawy zaopatrzenia wsi w artykuły żywnościowe i materiały budowlane. Treść *Rezolucji* została odczytana dzień później. W niedzielę, w trakcie mszy św., podpisało się pod nią 188 osób. Natomiast 11 września pięcioosobowa delegacja rolników udała się do Warszawy, celem przekazania dokumentu przedstawicielom władz państwowych oraz do wiadomości: prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu, KSS KOR i nestorom ruchu ludowego. W drodze powrotnej z Warszawy uczestnicy delegacji zostali zatrzymani, a następnie osadzeni na 48 godzin w areszcie KW MO w Radomiu.

Jednocześnie siły ZOMO rozpoczęły blokadę wszystkich dróg prowadzących do Zbroszy Dużej, która zakończyła się dopiero 17 października 1978 r., a więc dzień po wyborze Karola Wojtyły na papieża.

Od początku działalności członkowie KSCh ZG spotykali się co niedziela po zakończeniu sumy w podziemiach kościoła. W zebraniach brali również udział sympatycy Komitetu – łącznie około stu osób. Dyskutowali na temat bieżącej sytuacji w kraju i w gminie Jasieniec, wspólnie redagowali petycje adresowane do władz administracyjnych wszystkich szczebli.

Wsparcie ze strony ks. Sadłowskiego było bardzo istotne dla Komitetu. Udostępniał podziemia kościoła na zebrania i z reguły osobiście brał w nich udział. Był również inicjatorem wielu działań podejmowanych przez KSCh ZG, chociaż nigdy do niego formalnie nie wstąpił. Zajmował się również redagowaniem i drukowaniem periodyków Komitetu: „Niezależnego Ruchu Chłopskiego” i „Biuletynu Informacyjnego KSCh ZG” oraz komunikatów, rezolucji itp.

ZBROSZA CHCE PARAFII Wnioski

Początki niezależnego ruchu chłopskiego w Zbroszy Dużej są ściśle związane ze staraniami miejscowej ludności o otwarcie parafii i budowę kościoła. Żądania tego podjął się wikary ks. Czesław Sadłowski, przybyły pod Grójce w 1967 r. tuż po wyskoku święcen kapłańskich. Już w 1969 r. ksiądz doprowadził do uruchomienia w Zbroszy punktu katechetycznego i prowizorycznej kaplicy. Niezadowolone władze odpowiedziały represjami, które jednak odniosły skutek odmienny od zamierzonego: zamiast „uspokoić” nastroje, ożywiły niechęć do lat później wybuchem wielkiej aktywności społecznej w Zbroszy i sąsiednich wioskach.

Ks. Czesław Sadłowski, wikary i later m. in. w Zbroszy Dużej. W 1967 r. przybył do Zbroszy Dużej, tuż po wyskoku święcen kapłańskich. Już w 1969 r. ksiądz doprowadził do uruchomienia w Zbroszy punktu katechetycznego i prowizorycznej kaplicy. Niezadowolone władze odpowiedziały represjami, które jednak odniosły skutek odmienny od zamierzonego: zamiast „uspokoić” nastroje, ożywiły niechęć do lat później wybuchem wielkiej aktywności społecznej w Zbroszy i sąsiednich wioskach.

W maju 1949 r. ks. Sadłowski organizował powstanie kaplicy w budynkach gospodarczych Janoty Włoch. Kilka dni później milicja aresztowała jego osobę. Wiosną 1950 r. ks. Sadłowski został aresztowany i przetrzymany w areszcie w Warszawie. Nie udało mu się uzyskać kaplicy przy MSZ.

Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej

Plansza z wystawy IPN „Chłopi

78”



Plansza z wystawy IPN „Chłopi

78”



Plansza z wystawy IPN „Chłopi

78”

Od prac społecznych do Uniwersytetu Ludowego

Ks. Sadłowski starał się pokazać władzom, że członkowie i sympatycy komitetu są gotowi do prac społecznych, jeśli władze realizowałyby postulaty zgłaszane przez rolników. W imieniu parafian zobowiązał się m.in. do pracy przy budowie lokalnej drogi. Ponadto przy zaangażowaniu miejscowych rolników i kapłana 21 października 1978 r. w Zbroszy Dużej oficjalnie otwarto sklep spożywczy. Wnioski złożone do Naczelnika Gminy w Jasieńcu dotyczyły także m.in. wykonania zadaszń przystanków autobusowych.

Kolejnym polem działalności zainicjowanej przez księdza Czesława Sadłowskiego i KSCh ZG było zorganizowanie zajęć Uniwersytetu Ludowego w Zbroszy. Wykłady zainaugurowane zostały 3 i 4 lutego 1979 r., w czasie spotkania w Warszawie, w mieszkaniu Wiesława i Marzeny Kęcików. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele obydwu istniejących wówczas komitetów samoobrony chłopskiej – Podlaskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących oraz Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników.

Ustalono, że spotkania w ramach Uniwersytetu będą odbywały się w Zbroszy Dużej raz w miesiącu – od piątku do niedzieli. Prelegenci mieli wygłaszać wykłady z zakresu historii ruchu ludowego, prawa administracyjnego i gospodarczego, ekonomii, oświaty i wychowania, etnografii. Gośćmi pierwszego spotkania w Zbroszy – w dniach od 2 do 4 marca, mieli być: Jan Józef Lipski, Stefan Starczewski, Andrzej Zozula, Jan Tomasz Lipski, Anna Gadzalanka-Bojarowa, Maria Dziewicka, Jan Kielanowski, Tadeusz Nawrocki, Marek Rospond. Jednak, z powodu blokady wszystkich dróg dojazdowych do Zbroszy przez MO i zawrócenia bądź zatrzymania przez SB wykładowców, zajęcia nie odbyły się. Udało się za to przeprowadzić wykłady w następnych miesiącach – w kwietniu w roli prelegentów wystąpili Marzena i Wiesław Kęcikowie, a w maju – Jacek Kuroń. Na okres letni wykłady zawieszono. Jesienią, mimo blokad, zostały wznowione – większość wykładowców rolnicy przeprowadzali nocą polami.

SB na tropie powielacza

Władze komunistyczne zdawały sobie sprawę, że odejście ks. Czesława Sadłowskiego z parafii w Zbroszy Dużej wyhamuje działalność Komitetu. W tym celu władze wojewódzkie wielokrotnie wnioskowały do episkopatu w tej sprawie. Kilkakrotnie w dniach 27 września 1978 r., 12 czerwca i 4 grudnia 1979 r. oraz 4 lutego 1980 r. (po nocnej rewizji przeprowadzonej w kościele w Zbroszy i zatrzymaniu księdza w trakcie drukowania ulotek) doszło do spotkania w tej sprawie biskupa pomocniczego archidiecezji warszawskiej Jerzego Modzelewskiego i wojewody radomskiego Romana Maćkowskiego. W rozmowach Maćkowski wielokrotnie formułował żądanie usunięcia ks. Sadłowskiego z parafii w Zbroszy. Hierarcha kościelny starał się bagatelizować stawiane zarzuty i przekonywał wojewodę o niewielkim oddźwięku działalności duszpasterza wśród mieszkańców wsi. Ks. Sadłowskiemu zalecał jednak większą roztropność w postępowaniu i przypominał, iż świątynia może być wykorzystywana tylko do celów liturgicznych i duszpasterskich. Tym samym zalecał wstrzymywanie się od aktywności, która mogła być uznana za polityczną.

Proboszcz parafii Zbroszy Dużej przekonywał zaś swoich przełożonych, że jego działalność mieści się w ramach pracy duszpasterskiej w środowisku wiejskim. Wyjaśnienia ks. Sadłowskiego były zapewne wystarczające dla biskupa, bo władze kościelne, poza wydawaniem wspomnianych zaleceń, nie podejmowały innych kroków wobec niego.

Po tych rozmowach działalność opozycyjna proboszcza Zbroszy dużej nie ustała. Regularnie wydawane periodyki KSCh ZG dawały mu możliwość oddziaływania na lokalną społeczność. Skłoniło to Służbę Bezpieczeństwa do podjęcia intensywnych działań zmierzających do odnalezienia powielacza. 28 kwietnia 1979 r. grupa funkcjonariuszy radomskiej SB przystąpiła do rewizji w gospodarstwach Władysława Maroszka, Romana Mąkosy, Jerzego Skrzeczyńskiego oraz Jana Chyłkiewicza, których podejrzewano o wydawanie druków. Zostali oni jednak zmuszeni do odstąpienia od tych czynności, jak relacjonowali przełożonym sami funkcjonariusze,

„z uwagi na możliwość wtrącenia się miejscowych obywateli [...] w zabudowaniach zastano będącego po cywilnemu ks. Sadłowskiego [...]. Zachował się arogancko i prowokacyjnie powodując opór obojga właścicieli zabudowań. Następnie został podstępnie wywołany przez ob. Wojdak – żonę Henryka Wojdaka, aktywnego członka KSCh (wpadając na podwórko krzyczała, aby ksiądz szybko szedł do ciężko chorego). Po odejściu księdza zaczęły się gromadzić dewotki i dzieci ze wsi Zbrosza, idący w kierunku zabudowań Chyłkiewicza. Widząc to, grupa pracowników Wydz[iału] III i IV trochę na skutek braku doświadczenia w działaniu w takiej sytuacji, czego nie pochwalamy, odstąpiła od przeprowadzenia przeszukania w obawie interwencji z idącymi dewotkami”.

Z kolei w relacji Mirosława Macierzyńskiego – członka KSCh ZG, wydarzenie to miało inny przebieg, a mianowicie Janina Chyłkiewicz

„zastawiła im drzwi, żeby mąż z księdzem zdążyli ukryć powielacz w piwnicy i przysypać go ziemniakami. Wykręcili jej ręce, więc Chyłkiewicz rzucił się na nich z siekierą [...] w ciągu paru minut w Zbroszy krzyk, gwałt, dzwony biją, kobiety się zbiegają – awantura; SB-cy wycofują się w popłochu”.

Niepowodzenie akcji zmusiło SB do zmiany metod pracy i skierowania w maju 1979 r. do Zbroszy Leopolda Gierka, sprawdzonego tajnego współpracownika o pseudonimie „Aster”, jako reprezentanta opozycji robotniczej z Radomia. Po zdobyciu zaufania księdza Sadłowskiego, agent bezpieki przejmował duże ilości prasy (często po kilkaset egzemplarzy) pod pretekstem kolportowania jej w Radomiu. Ponadto „Aster” ustalił miejsce ukrycia przez ks. Sadłowskiego powielacza. Jednak jesienią 1979 r. planu rewizji w kościele nie

zaakceptowało kierownictwo MSW, przypuszczalnie oczekując odwołania ks. Sadłowskiego ze Zbroszy po wspomnianej rozmowie z 4 grudnia 1979 r. wojewody Maćkowskiego z biskupem Modzelewskim.

Przerwaną akcją SB kontynuowało w styczniu 1980 r. Otrzymała wówczas zgodę na przeszukanie terenu kościoła. Akcja nastąpiła w nocy z 31 stycznia na 1 lutego 1980 r., kiedy ksiądz Sadłowski i tajny współpracownik SB drukowali odezwy w obronie Edmunda Zadrożyńskiego, i zakończyła się skonfiskowaniem powielacza.

Ks. Sadłowski został zatrzymany i przewieziony na przesłuchanie do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Radomiu, odmówił jednak składania zeznań. Jednocześnie do Radomia udała się grupa parafian ze Zbroszy, która domagała się zwolnienia swojego proboszcza. Do siedziby Urzędu wojewódzkiego został wezwany również na rozmowę z wojewodą Maćkowskim ks. bp Modzelewski.



**Ksiądz Czesław Sadłowski
odznaczony Krzyżem
Komandorskim z Gwiazdą Orderu
Odrodzenia Polski (Polonia
Restituta), 2017 r. Fot. Krzysztof
Sitkowski (KPRP)**

* * *

Kolejny etap działalności opozycyjnej ks. Sadłowskiego otworzyło powstanie ZZZZ „Solidarność”. Starał się on wspierać ten związek i nie zaprzestał aktywności po wprowadzeniu stanu wojennego, m.in. kolportując wydawnictwa podziemnej „Solidarności”.

Na początku stycznia 1983 r. doszło do próby podpalenia plebanii w Zbroszy Dużej. Na szczęście ksiądz w porę się obudził i ugasił pożar. Wydarzenie to było poprzedzone wizytą w tej miejscowości obwoźnego sprzedawcy dywanów, który oferował je księdzu w okazyjnej cenie. Kilka lat później ks. Sadłowski miał rozpoznać tegoż sprzedawcę, oglądając w telewizji transmisję procesu morderców ks. Jerzego Popiełuszki, w

osobie jednego z oskarżonych funkcjonariuszy SB – Grzegorza Piotrowskiego.

We wrześniu 1989 r. ks. Sadłowski założył parafialne radio, jak również podjął wiele inicjatyw integrujących miejscową społeczność. Od lipca 2009 r. jest rezydentem. Miejsca szkoła podstawowa nosi jego imię. Za swą działalność był wielokrotnie odznaczany m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2006 r. i Krzyżem Wolności i Solidarności w 2019 r.

COFNIJ SIĘ